



**PIOTR  
BARTULA**

**ASPOŁECZNE**





**ASPOŁECZNE  
„MY”**

Publikacja nr 9  
Zakładu Filozofii Polskiej

**PIOTR BARTULA**



# **ASPOŁECZNE „MY”**



Piotr Bartula, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

🆔 <https://orcid.org/0000-0001-9877-2700>

✉ [piobartula@gmail.com](mailto:piobartula@gmail.com)

© Copyright by Piotr Bartula, 2021

Recenzent

prof. dr hab. Jacek Breczko

Redaktor naukowy serii

prof. zw. dr hab. Jan Skoczyński

Opracowanie redakcyjne

Justyna Wójcik

Projekt okładki

Mateusz Jaszczuk

ISBN 978-83-8138-523-7 (druk)

ISBN 978-83-8138-524-4 (on-line, pdf)

<https://doi.org/10.12797/9788381385244>

Publikacja dofinansowana przez Instytut Filozofii UJ

**WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA**

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: [publishing@akademicka.pl](mailto:publishing@akademicka.pl)

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>

# Spis treści

|  |     |
|--|-----|
| Anty-Wstęp: persona non grata (szkice do portretu).....                              | 7   |
| Aspóeczne „my” .....   | 13  |
| Bitwa Flag 2009-2011.....  | 33  |
| Odpowiedź do Ankiety o aktualności myśli Johna Stuarta                               |     |
| Milla .....  | 53  |
| Przyptywy i odpływy ideologii .....  | 59  |
| Chrześcijański liberalizm Augusta Cieszkowskiego.....                                | 87  |
| Chciwość Absolutu .....  | 107 |
| Zagadka moralnej przemiany .....   | 123 |
| Wspomnienie o karze śmierci .....  | 137 |
| Testamentowa teoria sprawiedliwości .....  | 155 |
| Równość <i>versus</i> sprawiedliwość.....  | 167 |
| Nieautoryzowany wywiad z Makbetem .....  | 177 |
| Satanodycea, czyli jak jest możliwe dobro w świecie rządzonym<br>przez szatana ..... | 189 |
| Dlaczego jestem nominalistą .....  | 205 |
| Bibliografia.....  | 223 |
| Nota bibliograficzna.....  | 229 |
| Streszczenie.....  | 231 |
| Summary .....  | 233 |
| Indeks osobowy.....  | 235 |





# Anty-Wstęp: persona non grata

## (szkice do portretu)

Zjawisko persona non grata (PNG) świetnie uchwycił Witold Gombrowicz w dramacie *Iwona, księżniczka Burgunda*. Tytułowa księżniczka, nieumiejąca mówić niemota, bezforemne nic, intruz, skupia na sobie trwożną uwagę Dworu, który skłania „debilkę” do zadławienia się karaskami. Wgaduje w nią – niejako w samoobronie – aby sama się unicestwiła. Albo „My”, Dwór, albo „Ona”, śmiertelne zagrożenie ładu, w którym wszystko jest na swoim miejscu: król jest królem, książę księciem, szambelan szambelanem, słup soli słupem soli, rosół rosołem. Perwersyjny plan księcia Filipa – poślubienie wątpliwej jakości narzeczonej – jest desperacką próbą uchylecia „prawa podobania”:

Dość jestem bogaty, żeby zaręczyć się nawet z nędzą wyjątkową. Dlaczego ma mi się podobać tylko ładna? A brzydka nie może mi się podobać? Gdzie to jest zapisane? Gdzież jest takie prawo, któremu ja miałbym ulegać jak jaki bezduszny narząd, a nie jak człowiek wolny?<sup>1</sup>.

Morał: durzyć się w szpetnej i niepożądaney to suwerenny akt osobistej wolności – tu trzeba się wykazać arystokratyczną wolą mocy. Jednak wola mocy przegrała w końcu ze społeczną presją pozbycia się PNG. Jak wiemy, autor dramatu też był dobrze obeznany z rolą autsajdera, PNG.

---

<sup>1</sup> W. Gombrowicz, *Iwona, księżniczka Burgunda*, [w:] idem, *Dramaty*, postł. J. Franczak, Kraków 2015, s. 22.

Przykładem starożytnej PNG jest Diogenes z Synopy. Jego zachowanie było częściowo zwierzęce, częściowo zaś boskie, na pewno nie prospołeczne, a tym bardziej propaństwa. Przeszedł do historii jako filozoficzny menel gardzący władzą i społeczeństwem. Jego bezczelna wypowiedź: „Nie zasłaniaj mi słońca”, skierowana do Aleksandra Macedońskiego, do dzisiaj budzi podziw u kontestatorów władzy. Żył jak nomada sikający z wysokości swojej beczki na wszelkie konwencje życia publicznego. Nie chciał być „istotą dwunożną i nieopierzoną”, wolał pozostać nieoskubanym kurczakiem uprawiającym publiczną masturbację. Ten młodzieńczy symbol samowystarczalności czyni go pierwszym anarcholibertarianinem. Nie był obywatelem monarchii, arystokracji czy politei, lecz władcą Egocentrycznej Beczkarni. Mimo to w hierarchii politycznej i towarzyskiej pozostawał nikim. Ale żeby być Nikim, trzeba być Kimś: Psem Niebiańskim!

Emil Cioran (apatryda metafizyczny), który sam cierpiał w Paryżu na zespół PNG, opisuje współczesnego Diogenesa pod postacią kawiarnianego grajka na flecie, żebraka, sypiającego pod mostami lub w dobrych hotelach, gdyż zarabiał mnóstwo pieniędzy, lecz przepuszczał wszystko. „Podczas spotkania powiedziałem mu: »Słuchaj, jesteś największym filozofem w Paryżu, jedynym wielkim współczesnym«. On na to: »Łacha sobie ze mnie ciągniesz, wyśmiewasz się ze mnie«. Zaprotestowałem. Żył w sposób przypominający mi filozofów greckich, którzy perorowali na ulicach i rynkach”<sup>2</sup>. Sam Cioran nie wstydził się swojej opinii, że poza prostytutkami i sceptykami wszyscy nurzają się w kłamstwie, ponieważ nie domyślają się wcale, że tyle samo jest warta nicość rozpusty, co nicość prawdy.

Sokrates jest chyba najbardziej znaną figurą w galerii PNG. Żył wprawdzie na koszt miasta jako nieznośne dziecko demokracji ateńskiej, przez system polityczny do czasu tolerowany.

---

<sup>2</sup> E. Cioran, *Rozmowy*, rozm. F. Bondy et al., tłum. I. Kania, Warszawa 2017, s. 93.



Publikacja książki przypominała mi o przysiędze doktorskiej, z której zapamiętałem zobowiązanie praktyczne: „Nie będziesz działał dla zysku ani dla próżnej chwały”. Było ono potwierdzone słowami: „Spondeo ac polliceor!”. Ni mniej, ni więcej przysięga nakłada na autorów akademickich zakaz interesowności tak w sferze ekonomicznej, jak i prestiżowej. Nie jestem pewny, czy także powstrzymywanie się od pożądania towarzyskiej atrakcyjności... Ponieważ przyrzeczenie obowiązuje, wypadałoby ogłaszać własne dzieła anonimowo. Mimo ustawowo narzuconej skromności uległem jednak sugestiom, że ujawnienie nazwiska nie będzie naruszeniem dobrych obyczajów. Przekonał mnie argument: poziom czytelnictwa w Polsce jest tak niski, że publikowanie pod własnym nazwiskiem nie zwiększa ryzyka utraty anonimowości.

PIOTR BARTULA

Tematyka niniejszej publikacji jest zróżnicowana i bogata, a zarazem spójna. Piotr Bartula pisze o zjawisku ideologii pojmowanej jako „świecka religia”, o historiozofii Augusta Cieszkowskiego, o mesjanizmie i „chciwości absolutu” Hoene-Wrońskiego, o sporach wokół kary śmierci i o własnym stanowisku, które nazywa „teorią testamentową”, o związkach równości i sprawiedliwości, o teodycei i satanodycei, o tragizmie postaci Makbeta, o nominalizmie i esencjonalizmie oraz ich wpływie na historię, o współczesnym znaczeniu J.S. Milla. Autor posługuje się, wręcz żongluje, różnymi konwencjami: obok tradycyjnego artykułu pojawiają się filozoficzne dialogi, wywiady z żyjącymi i nieżyjącymi postaciami, monologi. Język autora jest precyzyjny, barwny i ostry niczym brzytwa Ockhama, pełen błyskotliwych skojarzeń, obrazowych metafor, gier słownych i paradoksów. Dodatkową zaletą tych esejów jest poczucie humoru Autora, połączone z ironicznym, sceptycznym dystansem.

Z RECENZJI PROF. JACKA BRECZKI

PIOTR BARTULA – dr hab., profesor UJ, pracownik naukowy Zakładu Filozofii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, eseista. Zajmuje się polską i zachodnią filozofią polityki, stworzył tzw. testamentową teorię sprawiedliwości. Opublikował książki: *Kara śmierci – powracający dylemat*, *Jako w niebie tak i na ziemi*, *August Cieszkowski redivivus*; *Liberalizm u kresu historii*, *Dzieła zebrane*.



<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8138-523-7



9 788381 385237